

ZMYŚLNY PRZEDMIOT MYŚLI

ARTYŚCI / ARTISTS: MARTA BRANICKA, MONIKA CICHOSZEWSKA, XAWERY DESKUR, MAŁGORZATA DOBKE, JAN GALBAS, MICHAŁ GÓRCZYŃSKI, LESZEK GOLEC + TATIANA CZEKALSKA, KRZYSZTOF GLISZCZYŃSKI, EMILIA GRUBBA, IVONA HAURASH, GIEDYMIN JABŁOŃSKI, ZUZANNA JANIN, DOMINIKA JANOWSKA + MATEUSZ GRZYBOWSKI, MAŁGORZATA JAROCKA, MARTYNA JASTRZĘBSKA, KRZYSZTOF JURECKI, GRAŻYNA KRĘCZKOWSKA, LESZEK KRUTULSKI, TOMASZ KOPCEWICZ, KATARZYNA KRYŃSKA, MAJA MIRO, MAREK ROGULSKI, SZYMON WIECZOREK, AGATA ZIELIŃSKA-GŁOWACKA

„Myślący przedmiot” fascynował już od starożytności. Mitologia grecka i starożytne pisma chińskie wspominają o wczesnych przykładach automatów. Współczesne oprogramowania komputerowe sprawiają, iż mechatroniczne androidy w przekonujący sposób przypominają ludzi i wchodzą z ludźmi w interakcje, niekiedy także stanowić mogą rozbudowane inteligentne środowisko pracy człowieka.

Tytuł wystawy jest wielopoziomową zbitką znaczeń i odniesień językowych. Oto mamy Zmysłny Przedmiot Myśli, który możemy rozumieć wielorako:

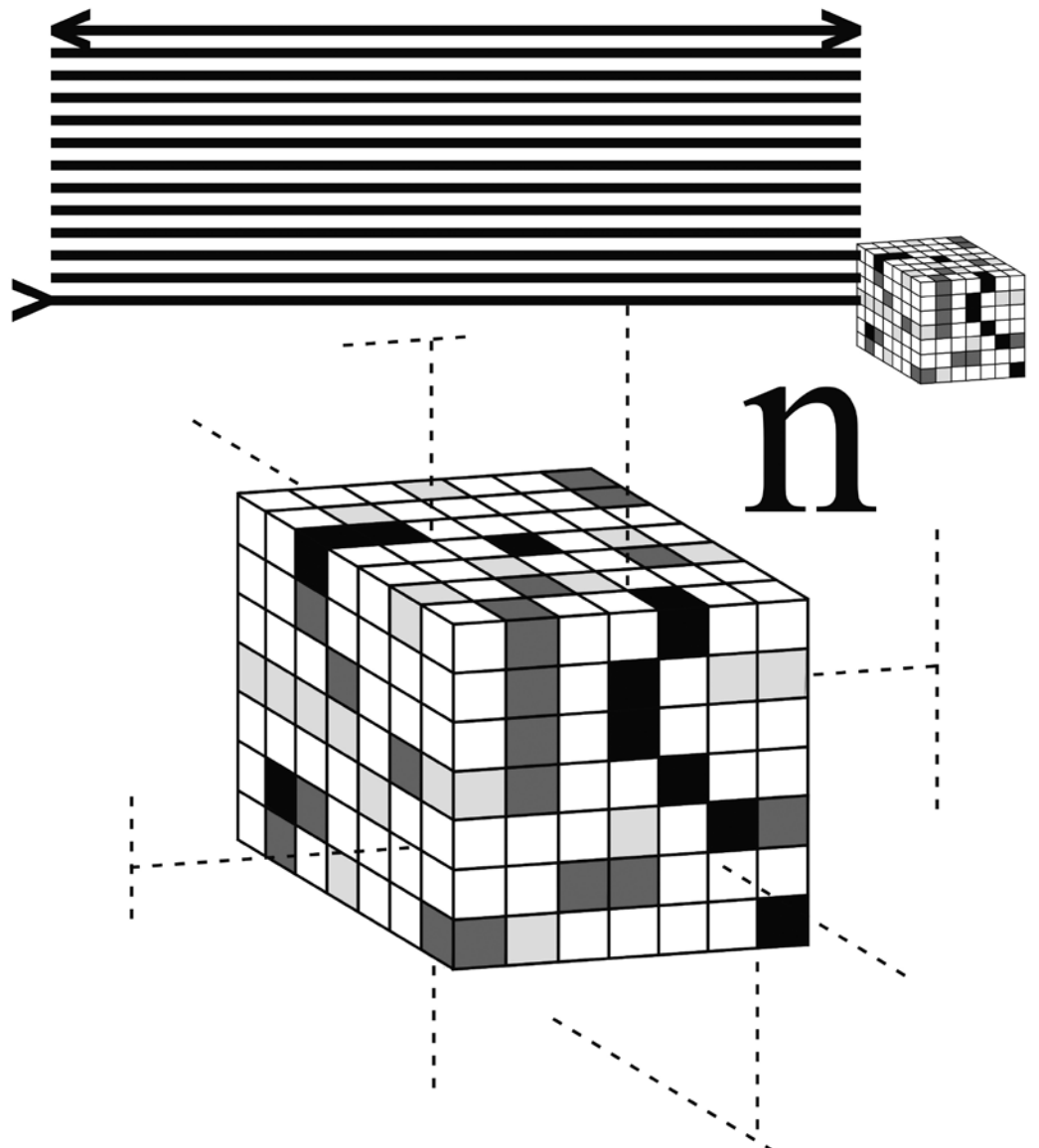
1. dany przedmiot jako rzecz która „myśli” (np.: robot);
2. przedmiot jest „zmysłny” gdyż został pomyślany, zaprojektowany w jakiś określony i funkcjonalny sposób;
3. Przedmiot refleksji, rozważań – czyli przedmiot myśli, rozumiany jako treść zagadnienia rozważanego w umyśle za pośrednictwem myśli o nim. W tym rozumieniu także przeżycia dostępne człowiekowi mogą być jedynie „przedmiotem myśli” czyli świadomości czynnie poznającej a nie jedynie pasywnej i rejestrującej. [A. Chmielecki]

Psychofizyka to dział psychologii, zajmujący się głównie zależnościami między fizycznymi właściwościami bodźców działających na zmysły a wrażeniami psychicznymi, jakie się wtedy pojawiają.

I tak na przykład barwy mają nie realne rzeczy, lecz sensy odpowiednich przedstawień – tj, pewne przedmioty instensjonalne, przez nas samych ukonstytuowane.

Proces automatyzacji procesów postrzegania sprawia, iż przedmiot postrzegania ulega niejako uproszczeniu – to co postrzegamy, to niejako „format compactowy rzeczywistości, który z rzeczywistością jako taką wydaje się mieć niewiele wspólnego”, choć jest wystarczający dla tego aby organizm mógł funkcjonować w środowisku, w którym ewoluował. [Donald Hoffman]. Anil Seth ujmuje ten problem poprzez fenomen tzw. nieprzenikliwości poznawczej. Ten naukowy termin, określa w jaki sposób oczekiwania mózgu determinują to, co postrzegamy. Mowa tu między innymi o „nadaktywnych priorytetach”, które tak w życiu codziennym jak i w psychozie determinują nieświadome oraz świadome oczekiwania a w konsekwencji determinują, to – jakie elementy i aspekty rzeczywistości „chcemy dostrzec”.

Tego typu założenia – wyrażane już jako kategoria kulturowa – kształtują również postawy artystyczne. Problem konceptualizacji i estetyki jest nieodłączny od tego jak w sztuce posługujemy się przedmiotem oraz w jaki sposób kształtowana jest sfera znaczeń poprzez ów przedmiot artykułowana. W istocie jest to pytanie o to jakie ramy nada ludzkość owym zachowaniom, tak aby były one rozpoznawalne i umożliwiały kontrolowalne interakcje. „Dzięki nawykom sytuacje nie muszą być definiowane ciągle na nowo. [...] Nawyki ugruntowują wzory zachowań, które stają się podstawą porządku społecznego.” [Erving Goffman]



M. Rogulski, *Kostka Rubika vel stąg siana* – uproszczone zobrazowanie nieskończonego formatu pikseli – niczym ścieżek neuronowych w holograficznym mózgu – podłoża dla realizacji multiwersum treści informacyjno-energetycznych, 2023

Z kolei modele dyfuzyjne koncentrować się będą na problemie dostępności różnych grup społecznych do uczestnictwa w interakcji (Barry Markovsky) oraz problemie dostępności do informacji kształtującej owo środowisko (na przykład jako transhumanistyczny homo-superior). Jak w tej sytuacji rozwijać się będą praktyki kulturowe rozumiane jako systemy nieograniczonej formalnie kreatywności interpretatywnej?

Marek Rogulski
ICS / TNS / AHE

ZMYŚLNY PRZEDMIOT MYŚLI
WYSTAWA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ / EXHIBITION OF ART

OTWARCIE WYSTAWY / OPENING:
15 LIPCA 2023, SOBOTA, GODZ. 18:30-20:30
INSTYTUT CYBERNETYKI SZTUKI I GALERIA SPIŻ 7 W GDAŃSKU OSOWIE
UL. KOMANDORSKA 26, **BUDYNEK B**
KONCERT MUZYKI IMPROWIZOWANEJ ORAZ PERFORMANS / STEERAGE
W TRAKCIE WERNISAŻU

CZAS TRWANIA WYSTAWY / OPENING HOURS:
16-17 LIPCA 2023, NIEDZIELA-PONIEDZIAŁEK / SUNDAY-MONDAY, GODZ. 17:00-20:00
WSTĘP WOLNY

Organizacja / Organisation: Fundacja Tysiąc Najjaśniejszych Słońc / TNS

Kurator, koncepcja / Curator, conception: dr Marek Rogulski

Współpraca kuratorska / Curators, cooperation: dr Dorota Grubba-Thiede, dr Krzysztof Jurecki

Współpraca kuratorska (muzyka) / Curator cooperation (music): Michał Górczyński

Współpraca / partnerzy: ASP Gdańsk, CSW Łaźnia, Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi / AHE Łódź

Redakcja / Redaction: Marek Rogulski, Fundacja Tysiąc Najjaśniejszych Słońc / TNS

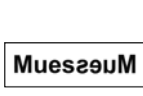
All rights reserved

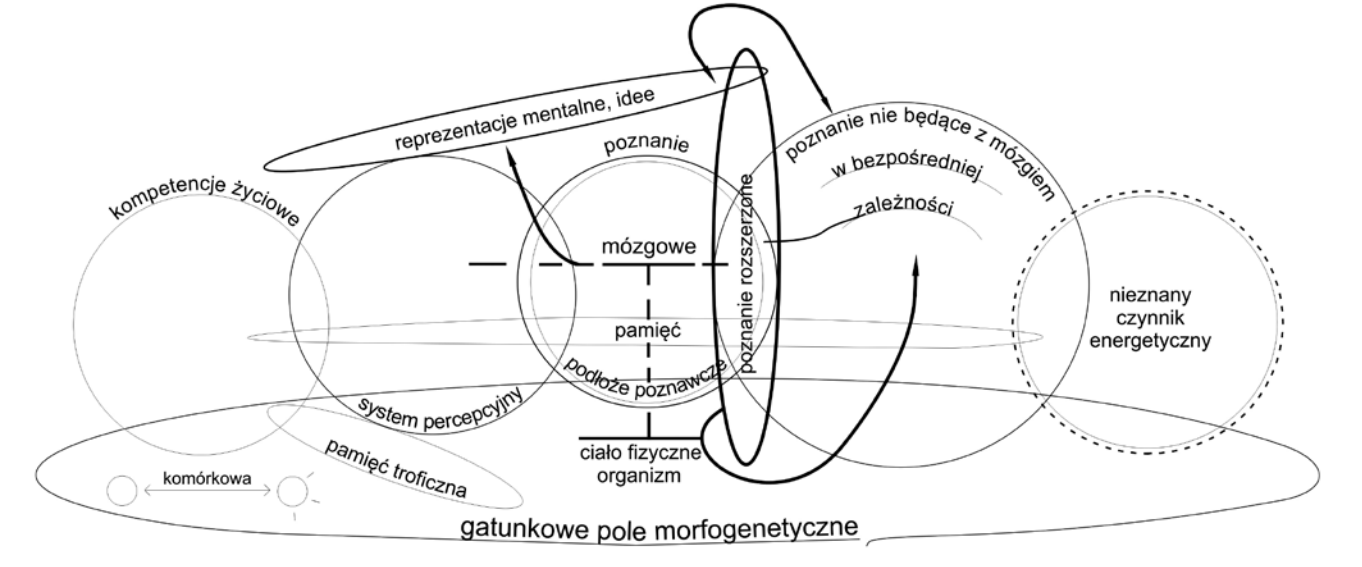
Projekt graficzny / Graphic design: Tomasz Pawluczuk

Patronat / Patronage: CSW Łaźnia, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, „Sztuka i Krytyka”

Wystawę dofinansowano ze środków Miasta Gdańska / The exhibition was co-financed from the budget of the City of Gdańsk

Roboty-duety Michała Górczyńskiego – projekt realizowany w ramach stypendium m. st. Warszawy





M. Rogulski, hipotetyczny model poznania rozszerzonego (aspekty środowiskowe i pozamózgowe),

Źródło: J. Bach, M. Levin, Z. Muszyński; badanie własne, 2023

decyzje i szybko aktualizować modele środowiska.¹⁵ Mózg można wytrenować by postrzegał tak lub inaczej w zależności od charakteru bodźcowania i typu środowiska. Deprywacja sensoryczna (przykładowy eksperyment: iluzja gumowej ręki) oznacza konieczność wprowadzenia poprawki na zmianę punktów odniesienia dla danego bodźcowania. „Wybieramy jeden ze sposobów opisania, że coś jest rzeczywiste. To **jest niewyczerpane źródło rozumienia na różne sposoby** – nie ma ograniczonej liczby prawd o czymkolwiek. **Ale to nie musi być kakafonia!**”¹⁶

MUZYKA. KAKAFONIA I MULTISPEKTRALNOŚĆ

Czy dźwięki, które „wydobywane są z wnętrza organizmu” (drgania i wibracje, np. strun głosowych i przenoszone przez powietrze) posiadają właściwą organizmowi **istność bytu** – niejako rozlaną i poszerzoną na środowisko zewnętrzne? Czy są raczej tylko granicznym sygnałem komunikacyjnym? W jaki sposób dźwięki stają się dla nas muzyką? Kiedy możemy powiedzieć, że już oto mamy do czynienia ze strukturą muzyczną?

Niektóre słowa są metaforami ucieleśnionego odczucia. „Sprzyja temu pewna »miękkosć« języka – na przykład gdy wyrażamy synonimi szczęścia: »jestem w siódmym niebie« lub smutku, lub wynikające z pogody – gdyż mamy system nerwowy a co za tym idzie ucieleśnione poznanie – w sensie odczuwania i rozumienia świata.”¹⁷ Ale to jest nieoczywiste w świetle nauki o percepcji. Zjawisko synestezji udowodniona, że nie tylko dźwięki jako bodźce zmysłowe mogą wywoływać „poczucie” i odbiór muzyki. Mogą to być bodźce wizualne (i na odwrót). To multispektralność obrazów i technik obrazowania: takich, które mają wiele kanałów spektralnych **przekładających się na wewnętrzną reprezentację muzyki**.

Lecz czym jest zrozumienie – świadomość, że się wie, że dane zjawisko to już jest muzyka?

Nie bez znaczenia jest proces ewolucyjny wpływający na charakter rozumienia i postrzegania terażniejszości. Badania wykazały, że interwał trzy-sekundowy jest znaczący dla postrzegania spójności i następstw na poziomie neuronalnego przetwarzania sygnałów dźwiękowych – aby dało się je „zlepić w kontinuum wypowiedzi dające się określić jako »te-raz«”¹⁸. To próbkowanie dźwięków – albo właśnie operowanie założeniem na temat wyboru jakiejś formuły porządkującej (lub zaburzającej stan wyjściowy – np.: domyślnej ciszy). Formuły na tyle spójnej, by dało się postrzegać ją również jako utwór muzyczny.

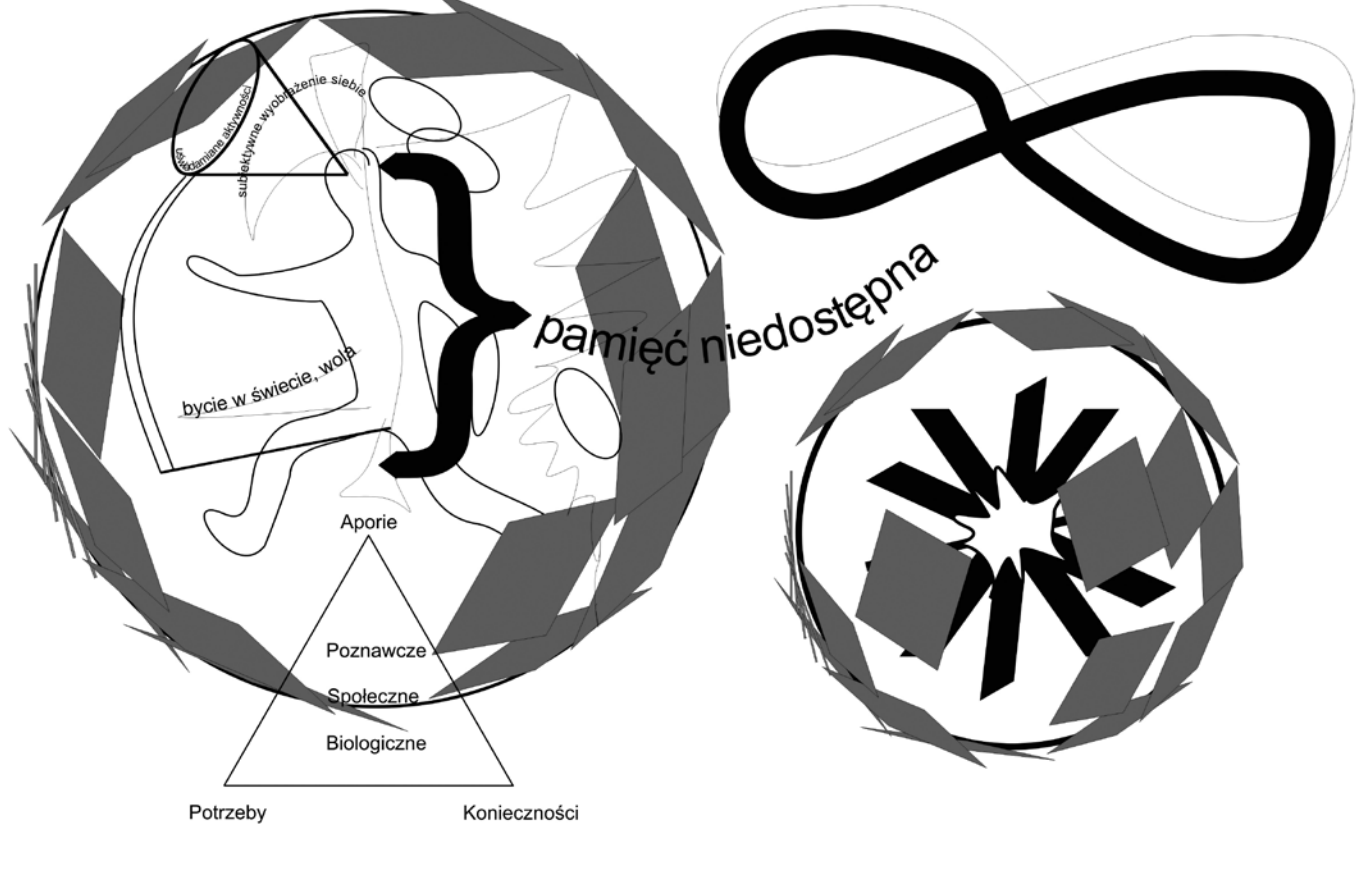
Problem „**pochodzenia muzyki**” – „słyszanej w wyobraźni”, odczuwanej i transponowanej na instrumenty przypomina próby definiowania koncepcji świadomości a także dylemat pochodzenia wiedzy wrodzonej i doświadczenia. To problem sprzężenia zwrotnego pomiędzy przyczynowaniem mentalnym a motorycznym pobudzeniem aparatu percepcyjnego. „Jesteśmy przyzwyczajeni do myślenia, że percepcja jest procesem odczytywaniem sygnałów zmysłowych, że świat »wlewa się« ale jest na odwrót. Postrzeganie pochodzi z wewnątrz a dane zmysłowe po prostu utrzymują najlepsze nasze domysły w ryzach. Treść percepcyjna jest przekazywana przez odgórne przewidywania a oddolne sygnały zmysłowe przekazują błędy przewidywania.”¹⁹ Ludzie widzą szybciej i dokładniej to czego się spodziewają – np.: twarz (podpowiedź). Tu dotykamy problemu improwizacji jako praktyki otwartej na pobudzenia i reakcję (ale i odpowiedź).

pewnego rodzaju metapoznania drugiego rzędu. Pewne sprawy są empirycznie testowalne a inne nie. Jak zwraca uwagę J. Bach „na mózg można również spojrzeć jako na przycisk do papieru (bo grawitacyjnie cięży w dół), ale jako żywy organ wyraża on pewne kompetencje w obszarze przestrzeni behawioralnej, językowej, poznawczej. [...] Muzyka jest nieograniczonym związkiem z szerszym zbiorem znaczeń niż język naturalny. Język naturalny sprawdza się gdy ustalone są relacje pomiędzy przestrzeniami konceptualnymi bo stoją za nimi koncepcje legalistyczne i symulacje umysłowe. Ponieważ muzyka nie ma tego ścisłego odniesienia może tworzyć własne – sub-wszczęchświaty, odłączone od świata i jest interesująca dla ludzi ponieważ to nie musi nic znaczyć. Może to być tylko wzór.”²³

HOLOGRAM. ENGRAM PAMIĘCIOWY

Analizując naturę engramu pamięciowego A. Chmielecki przywołuje koncepcje P. van Heerdena i K. Pribauma, w której engram został opisany jako hologram – czyli jako zapis superpozycji dwu spójnych zachowujących stosunki fazowe procesów falowych. Niekoniecznie muszą być to fale świetlne. Według autora, hologramy optyczne to tylko obrazy interferencyjne powstałe wskutek naświetlenia błony fotograficznej dwoma wiązkami światła a na skutek tego zwierające informacje w postaci obrazu interferencyjnego. „Trójwymiarowy obraz obiektu otrzymuje się wtórnie oświetlając otrzymany hologram wiązką odniesienia [...] fala wychodząca z hologramu jest wówczas identyczna z wiązką przedmiotową, niosącą informację o obiekcie, a więc jak gdyby rekonstruuje ją. [...] Warunkiem powstania hologramu jest utrwalenie występujących w pewnym obszarze przestrzeni superpozycji jakichś okresowych procesów fizycznych.”²⁴

Hologramy mogą być płaskie lub trójwymiarowe (objętościowe) – a w odniesieniu do engramu pamięciowego **istotne jest, że w tej samej objętości materiału zapisującego** (np.: komórki hipokampa biorące udział w zjawisku pamięci asocjacyjnej) można wówczas utrwalić (utrwałać) wiele hologramów. „W naszym przypadku oznacza to, że **ta sama populacja komórek nerwowych** (stanowiąca zapis kolumn, bo mowa wszak o korze półkul, która na swej powierzchni wykazuje organizację kolumnową) **może uczestniczyć w przechowywaniu wielu śladów pamięciowych**. Ślad pamięciowy, podobnie jak hologram nie musi być podobny do zapamiętywanej reprezentacji – **staje się podobny dopiero po rekonstrukcji**, tj. po odtworzeniu przez jeden z członów asocjacji, i po dostarczeniu do układu sterującego, tj. po przypomnieniu. **Sam ślad jest jedynie transformacją oryginału, zachowująca informację (kolekcje różnic) w nim zawartą.** [...] Ponieważ pamięć operacyjna to jak gdyby zwierciadło aktywności całego ukła-



M. Rogulski, Rozważanie na temat holograficznej natury pola morfogenetycznego (poprzez organizm jednostki). Sfera jako wielowymiarowy polytop o nieskończonej liczbie wierzchołków i zarazem bryła o nieskończonej 'ilości boków' jest 'idealnym' modelem dla tego typu rozważań. Źródło: badania własne, 2023

du animalnego, to dzięki dostępowi do jej zawartości duchowe centrum sterujące może mieć wgląd we wszystko, co dzieje się na poziomie animalnym (psychicznym). Obszar pamięci operacyjnej jest więc czymś w rodzaju interfejsu pomiędzy układami animalnym i duchowym.”²⁵ Tym samym można mówić o pewnego rodzaju agencji (sprawczości) której warunkiem wstępnym jest umiejętność przewidywania przyszłości i tworzenie arbitralnych modeli, które ucieleśniają symulacje przyczynowe różnego rodzaju i które wymagają obliczeń.

Problem holografii jak i wyższych wymiarów (w fizyce) jest różnie ujmowany w zależności od teorii. Z oczywistych – sub-wszczęchświaty, odłączone od świata i jest interesująca dla ludzi ponieważ to nie musi nic znaczyć. Może to być tylko wzór.

- 25 Tamże.
- 26 Joscha Bach, *Czy tylko symulacja może być świadoma...? We're living in a simulation | Joscha Bach and Lex Fridman*; Za: https://youtu.be/_t4S0qWC6jw
- 27 Anil Seth, *Anil Seth: How your brain invents your „self”* TED; Za: https://youtu.be/z7_LwuuPsAE

MICROGRAPHIA. MEGAMAGICZNE TRANSFORMACJE².

Marek Rogulski osobowość międzynarodowej kontrkultury i post-sztuki, proponuje tym razem interakcyjne sytuacje w złożonym przez siebie (w 2015/2016) Instytucie Cybernetyki Sztuki pod hasłem „Zmysłny Przedmiot Myśli”. Sprawczość jego promieniujących działań oraz miejsc powoływanych, wydaje się przylegać do tytułu wystawy. Rogulski w VII 2023 zaprosił do współpracy kuratorskiej **Krzysztofa Jureckiego**, który byłwał w tworzonych przez niego alternatywnych galeriach Spichrz 7, Spiż 7 i wcześniejszej C¹⁴ (założonej w 1990 wraz z Andrzejem Awsiem i Joanną Kabałą). Jurecki zasiał trójmiejską alternatywną scenę: wykładając, pisząc teksty, zapraszając do własnych kuratorskich ekspozycji, (czym od lat 80. XX w. do dziś wzmacnia obieg i wymianę między oflowymi oraz mainstreamowymi ośrodkami). Jurecki to uznany w międzynarodowym obiegu sztuki teoretyk, wykładowca wyższych uczelni i autor cykli fotografii, np. autotelicznych]. Od 1985 wraz z Urszulą Czartory-



Marek Rogulski, Pomnik erozji, odslanianie przez zaślanianie, instalacja architektoniczna w ICS, 2023

wistyki i procesów poznawczych. Do niedawna także koncepcje pola morfogenetycznego uznawano za pomysł z pogranicza nauki [R. Sheldrake], choć aktualnie znajduje miejsce w uznanych pracach z dziedziny biologii [M. Levin]. W fizyce, koncepcja multiwszechświata – to idea, która istnieje w każdej decyzji o załamaniu (kolapsie) funkcji falowej (kwantowej) gdy wszechświat dzieli się na kopie samego siebie i rozgałęzia się w ten sposób, że części opisu wszechświata nie wpływają dłużej przyczynowo na inne części opisu [Everett Villagram].

Nie da się opisać całości bo „na każdym kroku” każdy obiekt dzieli się na wiele podtopologii, w których istnieje jako swoje kopie. Według J. Bacha z tych podtopologii (podzbiorów) te

ską, działała na rzecz rozwoju teorii nowych mediów w Muzeum Sztuki w Łodzi. Należy do AICA, jest autorem wpływowych naukowych opracowań¹.

Marta Branicka od najwcześniejszych działań skłania się ku jungowskim kategoriom *coincidentia oppositorum* i *archetypal images*, łącząc „pramedia” – w tym drewno, chleb, kamienie, suszoną glinę, metal – z nowoczesnymi, jak pleksi czy niedopałki. Brała udział w inicjowanych przez prof. Witosława Czerwonkę intermedialnych plenerach m.in. w 1988 roku w Karlinie (w nieformalnym miejscu eksperymentalnych inicjatyw), w zbiorowym projekcie *Brak energii*, który obok Czerwonki i Wojtki Zamiary zasiały inne osobowości kontrkultury, w tym Andrzej Ciesielski (twórca Galerii i Fundacji Moje Archiwum w Koszalinie), Józef Robakowski (założyciel Galerii Wymiany w Łodzi) czy Jerzy Grzegorski z Adamem Klimczakiem (współtwórcy Galerii Wschodniej w Łodzi)⁴. W rzeźbach Branickiej słyszalne wydaje się echo *Powers of Horror: An Essay on Abjection* Julii Kristevy (1980). Artystka mantrycznie narwarstwa aporie, np. zsuwając w jednej kompozycji cielesność z ornamentalnością, abstrakcję z energią sensualną, pra-symbole z designem. Sięga po projektowanie w środowiskach cyfrowych i wirtualnych, (w tym po nadrukowane szklivi). Jest profesorką ASP w Gdańsku, inspirowaną od trzech dekad społeczności studentów. Konfrontacja haptyczna z jej pracami to jak obcowanie z *Stymulatorami wrażeń nieadekwatnych* (Andrzeja Pawłowskiego z 1963), mózg programuje doświadcze-



Marta Branicka, Bez tytułu, ceramika szklwiwiona (drukowana), 2023



Xawery Deskur, Randka w ciemno, część instalacji Babel, 2023

są rzeczywiste dla obserwatora, które mogą na niego wpływać. Inne nie dzielą z nim wspólnej przestrzeni.²⁸ Wspólnota doświadczenia rodzi się poprzez zakotwiczenie świadomości w ucieleśnionej „żywej, organicznej maszynie”. Jak twierdzi Anil Seth „potrzeba utrzymania się żywym dała początek naszej percepcji i aby to regulować trzeba umieć przewidywać i korygować własne zachowania. Ale to skomplikowany proces – jak te biliony neuronów mogą generować świadome doświadczenie?”²⁷

Branicka działa nieco jak architektka amuletów⁵.

Monika Cichoszewska wprzęga w swoją twórczość spectrum tajemnic. Medytuje ikonosfery lunarne, solarne, post-ludzkie, apokaliptyczne. Interpretuje Naturę, jako czasoprzestrzeń melancholijną, esencjonalną, w której zanurza istoty ludzkie i pozaludzkie. Zarówno pejzaże, korzenie drzew, reliktowe atrybuty cywilizacji, czy wreszcie męskie i kobiece postaci wydają się integralną częścią natury [m.in. cykl „Haruhisacemara”], są witalne ale też kruche, niekiedy zabijane. Nadzy ludzie, niczym mityczni wędrowcy, wtulają się w siebie przekazując kwanty ciepła i wsparcia. Aura rytuałów przejścia, towarzyszy wszystkim cyklom i pojedynczym obiektom⁶. Artystka działa w autorytecie „archeologii fotografii”, wynalazku od 1826 [Niépce] doskonalonym przez kolejne osobowości XIX wieku. Ambrotypie Cichoszewskiej są czystymi emanacjami⁷, korelując z tytułami kolejnych cykli, np. „Pragnienie”, „Współ-istnienie”, „Światy równoległe”. Echem wydaje się tu *Piknik pod wiszącą skałą* (Joan Lindsay [1967] i Petera Weira [1975]); ikonosfery Braci Quay, czy naznaczone niesamowitością wideo Izabelli Gustowskiej. Sekwencje Cichoszewskiej wiążą się z pojęciem *punctum*, w odniesieniu do pism Rolanda Barthesa, jako elementem w fotografii, „który przykuwa uwagę, który odbiorcę przesywa, który może zadać ranę i ból, jak również, *jako element podległy przypadkowi – jak rzut kością [– i kolejne znaczenia owego słowa]*”⁹. *Punctum* trudno nazwać, „jest nam dane, uderza nas samo (...) wzbudzając niepokój, (...)”⁹. Jurecki pisze iż Cichoszewska „ksztaltuje fotografowaną materię jak formę rzeźbiarską”¹⁰.

Xawery Deskur w instalacji pt. *Babel* rozszerza intertekst o „dźwięko-dotyk” przyszłości, powołując partycypacyjną przestrzeń naszej płynnej konfrontacji z sztuczną inteligencją. Z Leszkiem Golcem, kuratorem jego wystawy w CRP w Orońsku (2023) zaaranżował interaktywne moduły w zaadoptowanej na galerię dawnej kaplicy – integralnej części posiadłości Józefa Brandta. Konceptualne rytmy literniczych niewielkich epitafiów naściennych spotęgowały aurę futurologicznego szeptu i aleatorycznego chóru¹¹. Xawery Deskur wprowadza program sztucznej inteligencji – programu Alexa, komentując iż prawo do „boskości” uzurpują sobie „m.in. technokraci z Doliny Krzemowej. Alexa to twór stworzony w korporacji Amazon, budzącej kontrowersje z uwagi na sposób traktowania swoich pracowników – postrzegany przez wielu jako nierówny, wyzyskujący i przemocowy. (...) super gwiazda technokracji – Elon Musk, najniebezpieczniejszym tworze technologii, jaki na nas czyha, ze względu na potencjalną przewagę nad człowiekiem



Monika Cichoszewska, Światy Równoległe, ambrotypia, Fuertaventura, 2023

^[1] Joscha Bach, Joscha Bach Q&A with Royal Northern College of Music, Za: https://www.youtube.com/watch?v=zEBGKLMK0M4

^[2] John Vervaeke, J. Bach, We're in a Meaning Crisis - Joscha Bach and John Vervaeke, Za: https://www.youtube.com/results?search_query=Joscha+Bach+%CE%9B+John+Vervaeke%3A

^[3] Stephen Chan, Joscha Bach Q&A with Royal Northern College of Music, Za: https://www.youtube.com/watch?v=zEBGKLMK0M4

^[4] Ilyja Prigogine, Isabelle Stengers, Z chaosu ku porządkowi, Wyd. PIW, Warszawa, 1990.

^[5] Anil Seth, The Neuroscience of Consciousness - with Anil Seth, Za: https://youtu.be/xRel1JK0Ebl

^[6] Stanisław Lem, Okamgnienie, Za: https://culture.pl/pl/dzielo/stanislaw-lem-okamgnienie

^[7] Najbardziej znanym dziełem Johna Cage'a jest „4'33”, w którym muzyk wchodzi na scenę i siedzi przy pianinie przez 4 minuty i 33 sekundy. „Muzyką” w tej pozornie niemej kompozycji są wszystkie dźwięki, które pojawiają się w sali koncertowej – kaszel, szelest, hałas dochodzący z zewnątrz.

^[8] Andrzej Chmielecki, Między mózgiem a świadomością, Wyd. PAN, Warszawa, 2001.

^[9] Joscha Bach, Joscha Bach Q&A with Royal Northern College of Music, Za: https://www.youtube.com/watch?v=zEBGKLMK0M4

^[10] Andrzej Chmielecki, Między mózgiem a świadomością, Wyd. PAN, Warszawa, 2001.

– może szybciej się uczyć i szybciej produkować. (...) Alexa pozwoli (...) na chwilę osiągnąć poziom sacrum, wcielając się w rolę wyroczni oraz spowiednika. (...) rozświetli światłem wmontowanej diody zarys przyszłości, którego cień już teraz pada na nasze komputery, smartfony i wbudowywane chipy”¹².

Zuzanna Janin tworzy uznane w międzynarodowym obiegu realizacje w oparciu o strategię intertekstualne. Nieustannie zmienia media, działając w rozszerzonym polu sztuki, na styku prywatności i medialności (m.in. na Seminariach Feministycznych). Wprowadza wątki autonarracyjne [np. „Majka Skowron” jako alter ego], dotykając tego, co krucho i tabuizowane¹³.

Małgorzata Dobke przywraca refleksję nad psychologią kolorów, kształtów, nad ich ekspresywnością, i potencjalnością semantyczną. *Hajath* wydaje się autoobserwacją procesu introwertycznego czy inicjacyjnego rytuału Indian. Od 20 lat Dobke współtworzy wydarzenia, prezentując wideo, instalacje, fotografie. Łączy sztukę i praktykę ekologiczną. Brała udział w m.in. *International Festival for Dutch Film and Video Art* (Amsterdam, 2005), *Polnische Video Szene* (Berlin), „Poza Postmodernizm” w Grupie Low Res, (Spół 7, 2000). Jest absolwentką Wydziału Rzeźby ASP w Gdańsku oraz Dartington College of Arts w Anglii.



Emilia Grubba, Rysy II, haft, 2018.



Leszek Golec, Ptaszek radomski, instalacja, fotografia, przełom lat 80. i 90. XX w.

Ivona Haurash, Wildwest, środowisko technologii cyfrowych, 2023

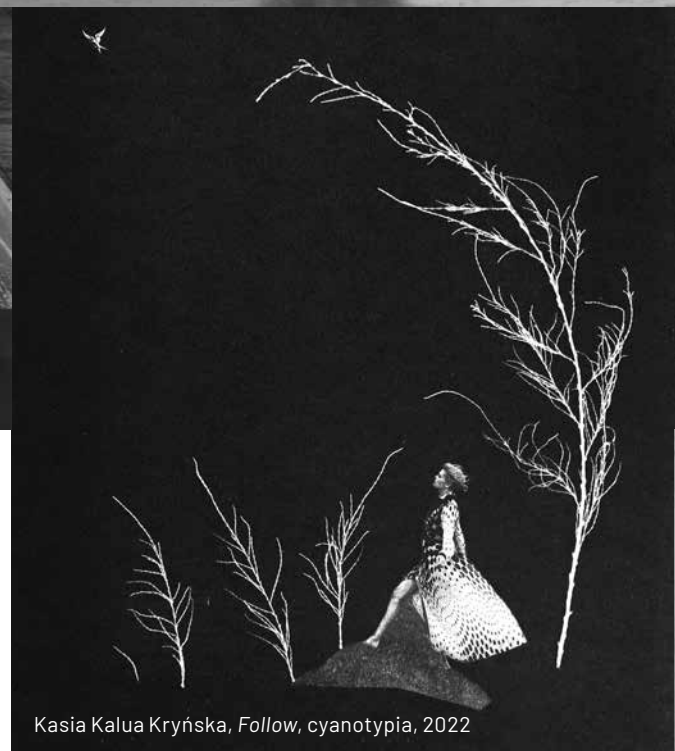


Leszek Golec + Tatiana Czekalska to duet charyzmatycznych artystów antycypujących troskę o wszelkie rodzaje istnień. W ICS eksponują wizytówki z wynikami badań – przestrzegającymi przed szkodliwością zjadania Zwierząt – naszych Braci Mniejszych. Od 1996 realizują projekty autorskie, zaangażowane w ekologię. Współtworzą międzynarodowe wystawy, obok Josepha Beuysa, czy Jerzego Beresia. Tatiana Czekalska ukończyła w 1995 Wydział Tkaniny i Ubioryu PWSSP w Łodzi, od 2013 prowadzi autorską markę ubrań dla kobiet „by Tati”, autorsko malowanych. Wraz z Leszkiem Golcem od 1999 r. jest członkinią The International Supreme Master Ching Hai Meditation Associations. Współtworzyli m.in. wystawę „Zjednoczona Pangea” (MSŁ 2021). Leszek Golec debiutował w Łodzi, w latach 80. XX w., w kręgu Urszuli Czartoryskiej i Jerzego Buzszy. Z tego czasu pochodzi eksponowany też w ICS cykl trzech fotografii. Jest kuratorem wielu wystaw, m.in. „Niech szują” w Wenecji (2022 z Stanisławem Mateckim), „Fontanna – nieznośna lepkość gliny” (CRP w Orońsku 2012), „Ecce animalia” (z Dorotą Łagodką w 2014 w CRP w Orońsku). Wraz z Tatianą Czekalską należą do grona określanego jako *Ecovention* (pojęcie z opracowań i prac kuratorskich Amy Lipton i Sue Spaid, które użyły go po raz pierwszy w 1999”¹⁴). W 2000 r. Czekalska + Golec otrzymali Nagrodę „Kwartalnika EXIT” jako artyści niosący swoją sztuką dobro¹⁵.

Krzysztof Głiszczyński jest osobowością sztuki współczesnej, kuratorstwa i interdyscyplinarnych teorii sztuki. Wprowadza formułę hermeneutyczno-gnostycznego malarstwa, które rozszerza w kierunku procesualności, rzeźby, czy performances, [np. *Panta rhei*]. Inicjuje konferencje, wydawnictwa, inspirując studentów do wielokierunkowego otwarcia. Teologię koloru Goethego łączy z praktykami ponowoczes-



Krzysztof Głiszczyński, Residuum, residua malarzkie, plexi, 2020



Kasia Kalua Kryńska, Follow, cyanotypia, 2022



Leszek Krutulski, Dal, fotografia, 2021

ności¹⁶. W 2007 na zaproszeniach na wystawę *Autoportret d'retour*, umieścił fotografię z 1 maja 1983 z momentu aresztowania Głiszczyńskiego i jego kolegi przez milicję¹⁷. W latach 1995-2003 współtworzył galerię Koło w Gdańsku, niezależną i progresywną (z Dominiką Krechowicz, Krzysztofem Wróblewskim, Janem Buczkowskim i Maciejem Sieńkowskim). Paweł Dybel w tekście *Malarstwo jako po-tworzenie. Krzysztofa Głiszczyńskiego malarzka metafizyka odpadu i resztki* podkreślał iż osiąga on „stan nirwaniczny, w którym materia na swój sposób stapia się z duchem i wszystko może zacząć się od nowa”¹⁸.

Emilia Grubba bada w swojej twórczości oddech minimalizmu i relacji do tych wartości indywidualnych „linii papilarnych”. Jest autorką cyklu wielkoformatowych eksperymentalnych, jakby architektonicznych rysunków oraz obiektów z tiulu, podwieszanych niekiedy jak efemeryczna kolumna, drgających pod wpływem oddechu oglądających, ustanawiając przestrzeń połączenia energii wewnątrz architektury, sztuki i człowieka. Realizacje artystki wzbudzają respekt, także z uwagi na ogromną czasochłonność ich wykonania, która pozwala odbiorcom docenić iż akt twórczy, staje się rodzajem życiowej decyzji¹⁹.

Ivona Haurash zafascynowana jest środowiskami wirtualnymi, w których tworzy zaskakujące formalnie i intelektualnie rzeźby, czy to wielkoformatowe, czy kameralne, spełniające rolę biżuterii. Obok monstrialnych figuracji, popiersi cyborgicznych, najnowsze cykle wydają się sięgać do korzeni świata. Ivona Haurash studiuje tajemniczą twarz Indianki, mimo porania brudami, zachwycająco piękną. Twórczyni wytwarza napięcie, wręcz zderzenie narzędzi naukowych pozwalających na rozwój cyfryzacji, cybernetyki, wirtualności etc., i zapoznanej, de facto zdominowanej „pramaktki świata”. Kontekstem wydaje się film z 1982 Godfrea Reggio pt. *Koyaanisqatsi*, co w języku Indian Hopi, oznacza życie rozpedzone, które schodzi z własnej osi, traci równowagę. Artystka jest wykładowczynią Wydziału Wzornictwa ASP w Gdańsku.

Giedymin Jabłoński należy do osobowości sztuki, teorii i pedagogiki. Od ponad 4 dekad czyni starania o dowartościowanie biżuterii, jako fenomenu towarzyszącego cywilizacjom od prehistorii. Wraz z Agatą Danielak-Kujdą był kuratorem międzynarodowej wystawy „Kosmos – Lem – Biżuteria”, zorganizowanej w 2022 we Wrocławiu i w Gdańsku. U ponad stu uczestników odnaleziono gesty sięgania po inspirację literaturą Stanisława Lema – legendarnego pisarza, filozofa i futurologa, którego książkę „Solaris” poddał filmowej interpretacji Andriej Tarkowski. „Materializacją idei projektu jest unikalna kolekcja obiektów o charakterze szeroko pojętej biżuterii, w formie wystawy, prezentowana kolejno w specjalnie wybranych miejscach. Twórcy projektu mają nadzieję, że (...)ta wypowiedź, będąca spojrzeniem w przyszłość, może stać się ważną deklaracją i próbą ponownego podjęcia przez twórców roli awangardy kultury”²⁰. Jabłoński współtworzy Pracownię Biżuterii we wrocławskiej ASP. Zasiada w gremiach konkursowych.²¹

Dominika Janowska + Mateusz Grzybowski w wspólnym występie – pokazie, ustanowią oniryczną przestrzeń – tyleż transową co inspirującą do doświadczeń haptycznych. Jak podkreśla Dominika Janowska każdy występ Grzybowskiego



Dominika Janowska, Domino, obiekt, 2023

jest inną opowieścią muzyczną, o zmiennych nastrojach, w których łączy m.in. brzmienia techno i electro, otulające nadrealne obiekty Dominiki Janowskiej. Mateusz Grzybowski jest podróżnikiem, live performerem, DJ pochodzącym z okolic Białegostoku, a także producentem. „Jego sety jak i produkcje zwykle oparte są na hipnotyzującym i głębo-kim techno, od kosmicznego ambientu, po cięższe eksperymentalne dźwięki. Jest silnie związany z białostocką sceną muzyczną, szczególnie klubem FOMO, jak i wywodzącym się z niego kolektywem @ProjektNewHope. Wielokrotnie grał na wydarzeniach w Białymstoku i okolicach, z których część współorganizował”²².

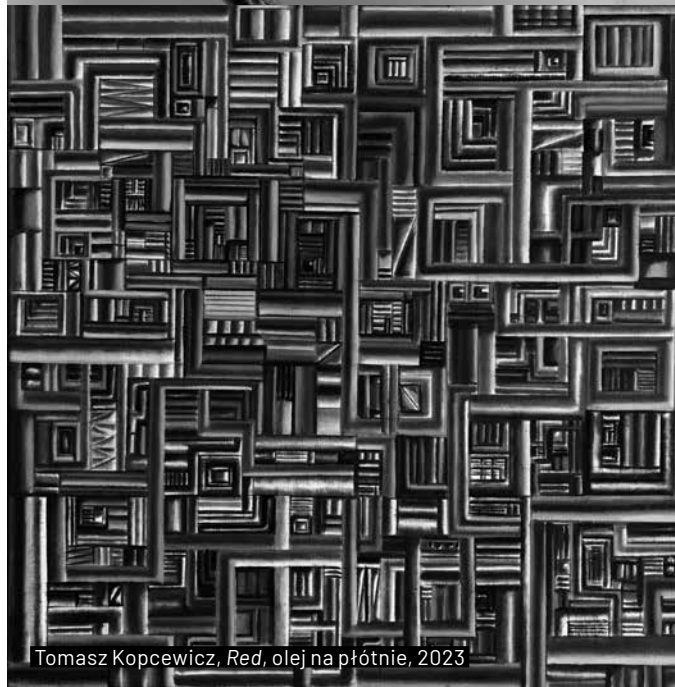
Małgorzata Jarocka jest artystką i wykładowczynią, autorką niekonwencjonalnych wystaw, w których np. jej podświetlane niewielkie fotoobiekty układane są spontanicznie na podłodze. Spełniają wtedy funkcję prowokacji intelektualnej i inspiracji do aktywnego udziału w ich czytaniu, zarazem traktowania morfemów fotograficznych na podobieństwo budulca. Eksperymentuje też z wielkością odbitek, sprawdanych do brawurowych miniatur w minimalistycznych ramach. Otrzymała dyplom krakowskiej ASP, od wielu lat wpływa na młodą scenę artystyczną z pozycji miękkiej pedagogiki [w liceum plastycznym w Gdyni Orłowie, w ramach otwartych warsztatów, plenerów, różnych innych inicjatyw]. Artystka dużo podróżuje. Fascynuje ją wskazywana przez Witosława Czerwonkę droga od „Camera obscura do kamery (i sztuki telematycznej)”.²³

Martyna Jastrzębska realizuje prace wobec horyzontu scenę artystyczną z pozycji miękkiej pedagogiki [w liceum plastycznym w Gdyni Orłowie, w ramach otwartych warsztatów, plenerów, różnych innych inicjatyw]. Artystka dużo podróżuje. Fascynuje ją wskazywana przez Witosława Czerwonkę droga od „Camera obscura do kamery (i sztuki telematycznej)”.²³

Grażyna Kręczkowska jest cenioną artystką, autorką wielu wystaw indywidualnych oraz zbiorowych. Po dyplomie z wyróżnieniem w Pracowni Hugona Laseckiego (w 1990), od 1993



Małgorzata Dobke, Hajath, 2017



Tomasz Kopcewicz, Red, olej na płótnie, 2023

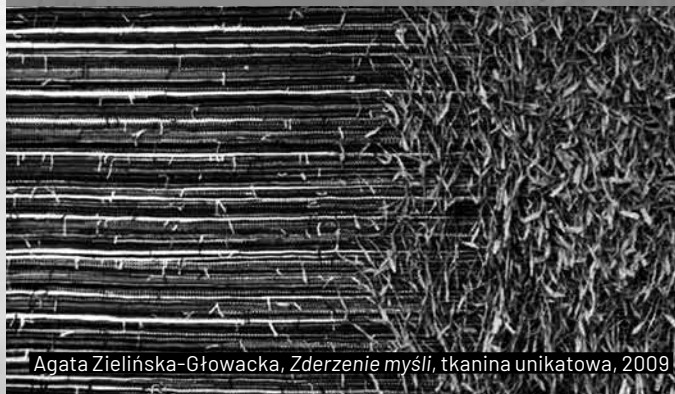
jest wykładowczynią, dziś profesorką gdańskiej ASP. O jej ekspresywnych dziełach prof. Bogna Łakomska pisała iż „Kaźda z tych małych abstrakcji (...) stwarza niezliczone możliwości nagłych zachwytności, olśnień, zaskoczeń, (...)radości. To czysta poezja w malarzkiej formie. (...)można (...)delektować na wiele sposobów, wystarczy obrócić pracę (...). Możliwość wielorakiego postrzegania kompozycji zasugerowała sama artystka, wywiercając na odwrocie każdego kwadratowego obrazka cztery montażowe otwory pośrodku każdego boku”²⁵.

Leszek Krutulski należy do międzynarodowego grona artystów kontrkulturowych, dokumentuje wydarzenia wspólnotowe. Jest współtwórcą Galerii „po”, założycielem wartościowych kolekcji fotografii archiwalnych. Realizuje fotografie, m.in. na Festiwalach Sztuki Efemerycznej w Sokołowsku, czy w Gdańskiej Galerii Fotografii MNG. Jest wykładowcą związanym wcześniej m.in. z Wydziałem Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego i aktualnie z Wydziałem Rzeźby i Intermedii ASP w Gdańsku. „W swojej praktyce artystycznej zajmuje się dokumentowaniem czasu, historii oraz podtrzymywaniem pamięci o ludziach i miejscach.”²⁶.

Tomasz Kopcewicz bada napięcia jakie przenicowują kondycje społeczeństw w makro i mikroskali. Ujawnienia niebezpieczeństwa płynące z klisz kulturowych, dotyczących



Martyna Jastrzębska, praca z cyklu Brzydkie Nawyki, technika mieszana, 2022



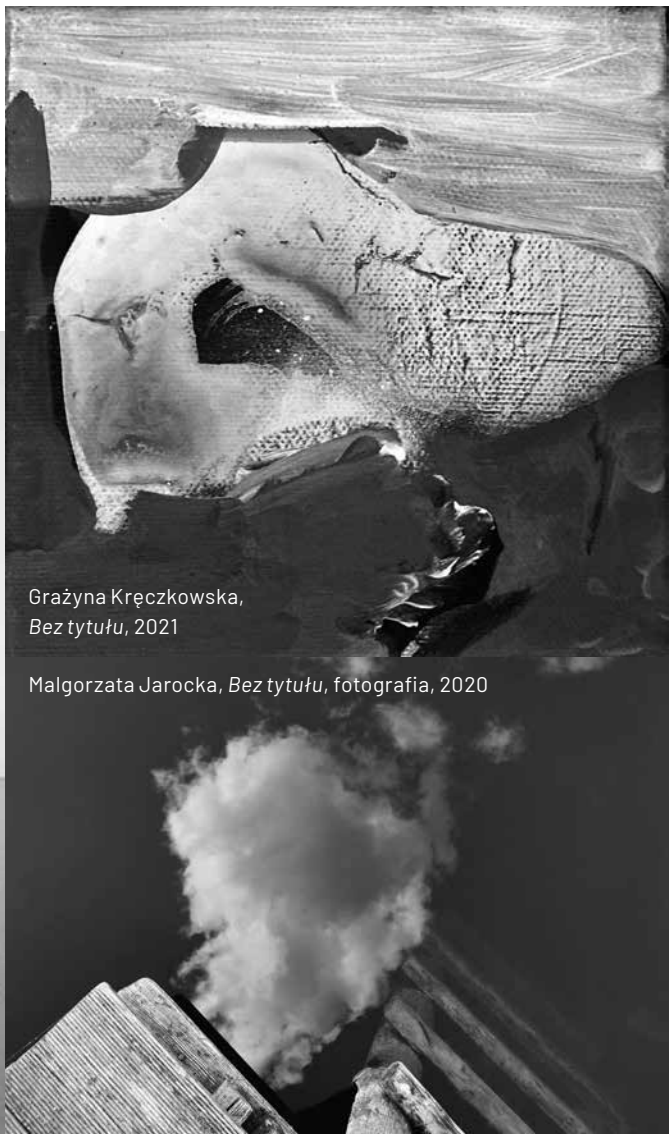
Agata Zielińska-Głowacka, Zderzenie myśli, tkanina unikatowa, 2009



Giedymin Jabłoński, Materia Prima, instalacja, 2022

m.in. państwowości, pokoju oraz wojny. W ICS eksponował we wcześniej liczne prace multimedialne, in situ. W 2022 obronił w ASP w Gdańsku doktorat pod kierunkiem prof. Krzysztofa Polkowskiego, wieńcząc go monumentalną wystawą w CSW Łażnia w Gdańsku. Pisał m.in. „Jak zauważył Krzysztof Wo-diczko w książce pt. *Obalenie wojen*, przedstawienia broni są rodzajem utrwalania i upamiętniania wojny oraz towarzyszącej jej przemocy”²⁷.

Katarzyna Kaula Kryńska jest autorką esencjonalnych i onirycznych ikonosfer, którymi wypełnia cykle graficzne. Greg Banks w 2022 pisał z zachwytem o jej książce z cyklu „Blue Moon Garden”, którą opracowała w czasie pandemii COVID-u, jako przejaw wysypanych w przestrzeń subtelnych, wzmacnia-



Grażyna Kręczkowska, Bez tytułu, 2021

Małgorzata Jarocka, Bez tytułu, fotografia, 2020

12 <https://rzezba-oronsko.pl/wystawy/babel/>; Artysta, filmowiec i rzeźbiarz Xawery Deskur był gościem Urszuli Niwińskiej-Reczko w studiu Radia Radom, 04.04. 2023, <https://radioradom.pl/moc-kultury-xawery-deskur/>. Por. też <https://nova.art.pl/pl/artystcy/xawery-deskur/>

13 „Takotsubo”, wyst. 2023; por.: Ewa Gorzadek, Zuzanna Janin, „Culture.pl” 2006, 2021; Zuzanna Janin : *walka : wideo, rzeźba, instalacja*, lokal_30, Fund. Miejsce Sztuki Warszawa 2017.

14 Sue Spaid, *Ecovention Europe: Art to Transform Ecologies, 1957-2017*, Museum De Domijnen Hedendaagse Kunst (Contemporary Art), 2017.

15 Magdalena Ujma, Leszek Golec, Tatiana Czekalska. *Made In Earth*, „EXIT” 2000, nr 4, red. Jacek Werbanowski.

16 Por. Paweł Dybel, w: *Krzysztof Głiszczyński – malarstwo, rysunek, obiekt, wideo, monografia*. ASP Gdańsk 2020, s. 76–94.

17 Marta Smolińska, *PULS SZTUKI: około wybranych zagadnień sztuki współczesnej*, Poznań 2010, s. 287.

18 Paweł Dybel, w: *Krzysztof Głiszczyński... dz. cyt.*

19 *Emilia Grubba: Repetycje*, monografia, Bernardinum Pelplin 2011.

20 <https://www.asp.wroc.pl/pl/wydarzenia/kosmos-lem-bizuteria-0>

21 <https://www.asp.wroc.pl/pl/pracownia-bizuterii>

22 Dominika Janowska, tekst 2023, por. też: Mateusz Grzybowski <https://soundcloud.com/m-grzybowski>

23 Martyna Jastrzębska, tekst autorski, 2023, por. też: <https://zbrojowniasztuki.pl/pracownice-i-pracownicy/obecne-dydaktyczki-i-obecni-dydaktycy/martyna-jastrzebska.2815>

24 „Takotsubo” wystawa 2023. por.: Ewa Gorzadek, Zuzanna Janin, „Culture.pl” 2006, 2021.

25 Bogna Łakomska, *Oniryczne abstrakcje Grażyny Kręczkowskiej*, w: *Grażyna Kręczkowska, Malarstwo [Painting]*, monografia, red. B. Łakomska, ASP Gdańsk 2021, s. 7-23.

26 <https://zbrojowniasztuki.pl/pracownice-i-pracownicy/obecne-dydaktyczki-i-obecni-dydaktycy/leszek-krutulski.675>

27 <https://www.laznia.pl/wystawy/tomasz-kopcewicz-guns-404/>; <https://wzornictwo.tu.koszalin.pl/instytut-2/pracownicy/tomasz-kopcewicz/>

28 Greg Banks: *Kasia Kalua Kryńska*, 2022, http://lenscratch.com/2022/11/kasia-kalua-krynska-blue-moon-garde/Krynska_Beginning



jących impulsów. Świat przyrody stał się środowiskiem wizyjnym, interpretowanym w obrazach tajemnych, kobiecych misteriów, nasyconych symbolami archetypowymi, atrybutami biologicznymi, witalno-psychedelicznymi. Katarzyna Kaula Kryńska tworzy kolaże z negatywów i fotogramów z odcisków roślin, które nawiązują do *Photographs of British Algae* Anny Atkins (1799–1871), z cyklu „Cyanotype Impressions”. Kryńska połączyła dwa procesy, tworząc magiczny, wymaginowany świat, który na płaszczyźnie psychologicznej oddalił ją od globalnego przerażenia²⁹.

Agata Zielińska-Głowacka jest autorką niezwykłą, która w technikach gobelinu zawiera czyste metafory wirtualnego świata [np. *Zderzenie myśli*]. Silnie oddziałują, na podobieństwo mahoniowych rzeźb afrykańskich, strukturalne tkaniny, m.in. *Rytmy fal*, w których zastosowała taśmy magnetofonowe i VHS (nośniki zapisu wyparte już przez nowsze technologie mediów). Zachwycają precyzją wątków, luminacją światła, a zarazem tajemniczością, rozbudzeniem pragnienia rozczytania zapisów. Wśród możliwych kontekstów można przywołać opracowaną przez Roberta Hooke’a w 1665 roku książkę *Micrographia*, w której ten wszechstronny uczony, uznany filozof przyrody, architekt nawoływał, by wzmacniać działa-

nia naszych zmysłów wieszcząc pojawienie się w przyszłości licznych wynalazków udoskonalających nasze zmysły wzroku, słuchu, węchu, smaku i dotyku²⁹. Prace prof. ASP dr hab. Agaty Zielińskiej-Głowackiej z cyklu *Inne przeznaczenie* włączające elementy audiowideoowego świata wyjętego z przestrzeni rodzinnego domu i pozyskiwane od przyjaciół, wydają się odnosić do osobowości dadaizmu – do Kurta Schwittersa i jego sposobu, łączenia obiektów w jednej, coraz to bardziej rozbudowywanej strukturze *Merzbau* (od 1919).

Kuratorską współpracę podjął również Rogulski z **Michałem Górczyńskim**, który problematyzuje i sonduje możliwości mimetyzmu muzycznego. Dryfuje w międzynarodowym obiegu muzyczno-performerskim, między różnorodnymi środowiskami, Współpracował w dziedzinie koncertów performatywnych z Markiem Rogulskim, m.in. z Jowanem Czerkasem, Mikołajem Trzaską, Michałem Gosem, Zdzisławem Piernikiem, Markiem Zygmuntem, Januszem Smykiem, Mariuszem Maciejewskim, Januszem Bałdygą, Polą Dwurnik, czy Anną Baumgart. Od 1998 roku rozwijał ideę „survival performance” opartą na „Ergistic Manifest”. Rozwija autorskie teorie (publikując np. „Heksis”, „Cogito”, „Uforum”). Współpracuje z muzykami ludowymi, odnosząc się do poezji kurpiowskiej, komponując dla zespołu

na klarnet basowy, skrzypce, dudy). Zaproszenie do koncertu w ICS Rogulskiego przyjęła **Maja Miro** – charyzmatyczna i uznana osobowość muzyki eksperymentalnej, grająca na flekach poprzecznych i instrumentach preparowanych, czerpiąca inspiracje z otwartej przestrzeni bogactwa kulturowego globu. Jej koncerty ustanawiają dla odbiorców rodzaj zanurzenia. Muzyczną strukturę wystawy „Zmysłny przedmiot myśli” zasiła także postawangardowy kompozytor – **Szymon Więczorek** oraz m.in. **Jan Galbas** – muzyk, wokalista o charakterystycznej barwie głosu (i producent). Wcześniej, m.in. w 2019 Marek Rogulski, Michał Górczyński, Jowan Czerkas i m.in. Mika Yichwork (z Etiopii) w ramach projektu pt. *Ćwiczenia z pamięci. Struktury płynne* tworzyli sytuacyjny cykl otwartych koncertów w przestrzeniach Trójmiasta i w oddolnych galeriach³⁰. Poprzedziły je prowadzone przez Rogulskiego tygodniowe warsztaty w ICS, w których uczestniczyli artyści z Etiopii, Kenii, Malawi, Polski, Rwandy oraz Tanzanii. Wspierali oni zamysł założyciela ICS (w 2015) o budowaniu sublimacyjnych, międzykontynentalnych, efemerycznych wspólnot.

dr Dorota Grubba-Thiede
Zakład Historii i Teorii Sztuki ASP w Gdańsku,
AICA, PISnSŚ

29 Rille, dz. cyt., s. 87. Artystka jest wykładowczynią ASP w Gdańsku, uczestniczką wystaw międzynarodowych, członkinią jury CMW w Łodzi i inn.

30 *Exercises from memory. Liquid structures*, 2019, <https://www.facebook.com/watch/?v=602890100477178>



Na naturę fotografii staramy się patrzeć przez kontekst rozwoju technicznego (sprzęt) i technologicznego (techniki fotograficzne). Dodatkowo analizujemy, na ile jest to możliwe, stan świadomości wytwórcy, który może mieć naturę naukowca/badacza, podróżnika, artysty, a może być też domowym pasjonatem fotografii rodzinnej, w tym podglądaczem intymnych scenek albo związanej z muzyką pop albo sportem. Może być to fotografia w typie kultury popularnej o charakterze rozrywkowym, bądź przeciwnie, spekulacja o wysublimowanym przesłaniu estetycznym, wkraczającym w różne tradycje artystyczne, nie tylko fotografii, ale także malarstwa a nawet rzeźby, jak to miało miejsce w brytyjskiej „fotografii inscenizowanej” lat 80. i 90. XX w.

Z czym fotografia rywalizuje na forum artystycznym albo rzadziej współdziała w ramach jednej koncepcji? Przede wszystkim z wideo i z malarstwem, które pomimo różnych kryzysów, a nawet śmierci (lata 20. i 70. XX w.) i czasów ikonoklazmu stworzyło największą tradycję, rozpoczętą już kilkadziesiąt tysięcy lat temu w formule magiczno-obrzędowej, paradoksalnie odżywającej teraz za pomocą tzw. technik al-

ternatywnych. Dlatego wielu twórców z zakresu sztuki technologicznej, np. Zbigniew Rybczyński, a wczesnej Henri Cartier-Bresson uważali statyczny obraz malarski za ostateczny wzór i cel realizowany w innym medium – filmowym/wideo czy w fotografii.

Na czym polega Janusowe oblicze fotografii, które od samego początku jest widoczne? Z jednej strony jest to medium i wciąż zmieniająca się technologia dyskursu naukowego i artystycznego sięgająca po wzorce modernizmu, jak też postmodernizmu, rozwijająca się w sferze „low art”, jak także „high art”, która wraz z upowszechnianiem się fotografii wykonywanych smartfonami stała się medium totalnym, czy precyzując, określonym sposobem kultury i przede wszystkim rozrywki, której nikt nigdy nie zbada ani nie zanalizuje jej wytworów żyjących najczęściej własnym życiem w przestrzeni mediów społecznościowych, rzadko trafiając do galerii lub muzeów.

W ostatnich latach pojawił się też problem AI a wraz z nim nowe wyzwania. Kto jest twórcą/artystą/fotografem czy post-fotografem, a kto tylko odtwórcą w ramach wykorzystania sztucznej inteligencji? Artysta to ten, kto świadomie tworzy lub

wymyśla idee, nawet jeśli powstaje ona z maszyny, to ten kto kontroluje proces twórczy i następnie go kreuje, zmienia lub dodaje określone przesłanie.

Oczywiście fotografia to nie tylko dokument i reportaż, to nie tylko odwzorowanie totalności życia, to także próba „sfotografowania snu”, jak chciał tego np. Man Ray i surrealiści. Al może zatem służyć w praktyce artystycznej, jak wcześniej „ready made”, jeśli określone wytwory będą wyrażać autentyczną myśl i przesłanie twórcy, który będzie modyfikował i zmieniał obrazy uzyskane z programu komputerowego, tworząc z tego własny, indywidualny styl czyli będzie kontrolował ostateczny proces artystyczny i nadawał mu znamiona sensu.

Janusowe oblicze fotografii to z jednej strony mimesis związana z różnymi odmianami realistycznego odwzorowania rzeczywistości w celu zobrazowania i upamiętnienia, a z drugiej to fotografia inscenizowana, fotokolaż i fotomontaż, świadomie zatracająca czas i miejsce wykonania, żeby uświadomić i uwioczyć myśl, uczucie, trudne do określenia przeżycie, jak inicjacja seksualna. To fotografia odwołująca się do tradycji symbolu i archetypu, jak tworzyli głównie surrealiści francuscy.